

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Jutro opuszczają Amerykę asy hippiki polskiej PREZYDENT COOLIDGE gratuluje sukcesów polskim kawalerzystom

WASZYNGTON, 15.11. W dniu wczorajszym prezydent Coolidge przyjął na specjalnej audjencji kawalerzystów polskich, którzy przybyli do Białego Domu w towarzystwie posła Ciechanowskiego.

Prezydent Coolidge gratulował Polakom ich świetnych sukcesów, interesował się bardzo stosunkami panującymi w ich odczytnie oraz rozwojem sportu w Polsce.

Po audjencji poseł Ciechanowski wydał w obszernych salonach poselstwa polskiego w Waszyngtonie uroczyste przyjęcie.

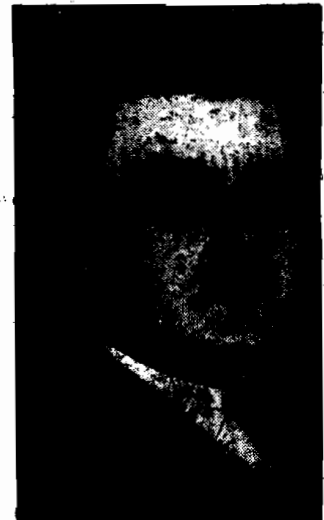
W przyjęciu wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego, wyżsi urzędnicy Min. Spr. Zagranicznych, wielu oficerów amerykańskich oraz wiele wybitnych osobistości ze sfery towarzyskich.

W dniu dzisiejszym kawalerzyści polscy wracają do Nowego Jorku, skąd jutro odjeżdżają do Europy.

Rokowania finansowe z Niemcami już się kończą

Pozostaną do załatwienia tylko stawki celne

BERLIN, 15. 11. W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że razem z dyrektorem departamentu politycznego M. S. Z. p.



Jackowski przybyć ma do Berlina poseł niemiecki w Warszawie, p. Rauscher.

Pierwsze spotkanie dyrektora Jackowskiego z ministrem Stressemannem nastąpi we czwartek.

Dyrektor Jackowski jeszcze dziś — po grypie — leży w łóżku. Dopiero około południa lekarz zdecyduje, czy będzie mógł opuścić łóżko.

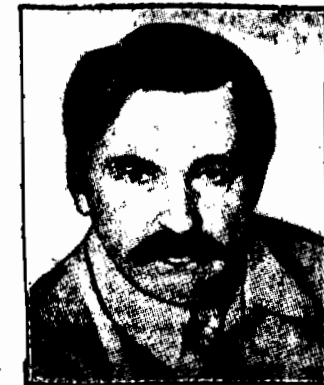
Konferencja z ministrem Stressemannem może się więc odbyć jutro późnym wieczorem, albo w czwartek rano.

Jest nadzieja, że dyrektor Jackowski będzie mógł jutro wyjechać do Berlina pociągami „lux bleu”.

BERLIN, 15.11. W rozmowie z korespondentem Kurjera Czerwonego oświadczył pełnomocnik rządu polskiego do rokowań z Niemcami p. dr. Prądzyński:

— Opracowany w Warszawie w lipcu 1922 r. program rokowań z Niemcami będzie niebawem wyczerpany.

Sześć czterydziestu dyplomatów



Sześć sowieckiego G. P. U. Mienyński (Główny Polityczny Uprawnienie) będący tem samem, czym za czasów carskich była t. zw. „ochrana”, porzucił obecne stanowisko, by przejść do dyplomacji.

Ze strony polskiej położyli pod układ pierwsze litery swych nazwisk pełnomocnik rządu polskiego dr. Prądzyński i dyr. urzędu emigracyjnego p. Gawroński, ze strony niemieckiej zaś tajny radca dr. Zechlin i radca min. Beisiegel.

Podpisanie układu, będącego rezultatem trzechletnich rokowań, nastąpi wkrótce w Warszawie, układ wchodzi jednak w życie już z dniem dzisiejszym. Układ przynosi

zrównanie praw polskich robotników rolnych z niemieckimi na polu ochrony pracy, opieki społecznej, warunków pracy, rughu zawodowego, rozjemstwa i sądów pracy. Załatwia sprawę rent z tytułu u-

ZIEMIA ŚLĄSKA POTWIERDZA SWĄ POLSKOŚĆ Olbrzymie zwycięstwo listy polskiej w wyborach na Śląsku Cieszyńskim

KRAKÓW, 15.11. Z Cieszyńska go dały następujące rezultaty: Polacy zdobyli 138 mandatów, Czesi 54 mandaty i komuniści 21 mandatów.

Na odsłonięciu pomnika Kossutha w Budapeszcie



b. premier hr. Apponyi przemawia w czasie uroczystości.

Za 20 milionów dolarów W AMERYCE I ANGLII zakupił złota Bank Polski Bicie monet złotych nastąpi za pół roku

WARSZAWA, 15.11. Jak już doniósł nasz dziennik w specjalnym kablografie, „United Press” z Nowego Jorku; Bank Polski zakupił na rynku amerykańskim złoto w sztabach na sumę 15 milionów dolarów.

Nie są to wszystkie zakupy Banku Polskiego. Jak się dowiadujemy, Bank Polski jednocześnie zakupił złoto w Anglii za sumę miliona funtów szterlingów.

W ten sposób zapasy złota w Banku Polskim wzrosną o niemal 180 milionów złotych w złocie i osiągną potężną sumę pół miliarda złotych w sztabach i monetach złotych.

Większa część świeżo zakupionego złota będzie sprawdzona do Polski, część jednak, zgodnie ze zwyczajem wielkich banków emisyjnych, pozostanie w Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Według planu stabilizacyjnego, Bank Polski z części swego zapasu złota wybijie monety złote, które na żądanie będą wymieniane w centrali Banku.

Monety te ukażą się na rynku jeszcze nie przedko. W tej chwili mennica polska zajata jest biciem monet srebrnych, które w wielkiej ilości ukażą się na rynku, by zastąpić część obiegu papierowego.

Dopiero po ukończeniu bicia monet srebrnych, mennica przystąpi do bicia monet złotych, co może nastąpić najwcześniej za pół roku.

Być rzeźnikiem, lub zginąć... Chciał umrzeć jak Rzymianin próbował metody amerykańskiej niesamowite historie upartego samobójcy

BERLIN, 15.11. W Beetz popełnił zarch samobójczy 18 letni Rathaus ponieważ rodzice nie zgodził się, by był rzeźnikiem.

Denat pracował sobie przytwarzając sobie na lekach, „ustąpił” sobie w szyję, rzucając kłosa. Brocząc kłosa usiłował wpaść się na maszt przewodu elektrycznego o wysokości napięciu, aby zabić się prądem elektrycznym. Siły opuściły go jednak. Spadając zwinął sobie nogę. Rathaus przywiózł się następnie do najbliższego domu i zapukał do drzwi. Znalaziono go w kaluży krwi i ułokowano szpitalu.

Wszystkiego dobrego! Imieniny Leopolda Staffa

Dziś imieniny Leopolda Staffa, którego najnowszą książką p. t. „Ucho igielne” ukaże się w handlu księgarskim w dniach najbliższych.

Bunt na okręcie bitych marynarzy

LONDYN 15.11. W jednym z portów hiszpańskich wybuchł na angielskim parowcu frachtowym bunt wśród załogi.

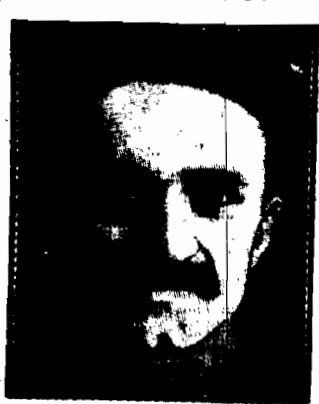
Podniecony nastrój wśród marynarzy wywołało zrabowanie okrętowych magazynów żywnościowych, przyczem załoga obficie uraczyła się wódką.

OLBRZYMI WZROST sztucznych poronień na Białorusi sowieckiej

MOSKWA, 15.11. Prasa mińska podaje, iż ogromnie wzrasta ilość sztucznych poronień na terenie Białorusi sowieckiej.

Jak wiadomo sztuczne poronieństwa są w Rosji sowieckiej ulegalezowane, przyczem chore korzystają ze specjalnej opieki lekarskiej.

Komisarz handlu szefem G. P. U.



Stanowisko szefa G.P.U., ostawionej sowieckiej instytucji szpiegowsko - kontrolującej po ustąpieniu Mienyńskiego, został komisarz handlu Mienyński.

Los 115 tysięcy polskich robotników w Niemczech zabezpieczony specjalną konwencją emigracyjną

BERLIN 15.11. — Tel. wł. — Dziś o godz. 6 wieczorem parafo wana została w min. spraw zagr. polsko - niemiecka konwencja emigracyjna.

Ze strony polskiej położyli pod układ pierwsze litery swych nazwisk pełnomocnik rządu polskiego dr. Prądzyński i dyr. urzędu emigracyjnego p. Gawroński, ze strony niemieckiej zaś tajny radca dr. Zechlin i radca min. Beisiegel.

Podpisanie układu, będącego rezultatem trzechletnich rokowań, nastąpi wkrótce w Warszawie, układ wchodzi jednak w życie już z dniem dzisiejszym. Układ przynosi

zrównanie praw polskich robotników rolnych z niemieckimi na polu ochrony pracy, opieki społecznej, warunków pracy, rughu zawodowego, rozjemstwa i sądów pracy. Załatwia sprawę rent z tytułu u-

bezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i nadaje wychodźstwu naszemu do Niemiec charakter ruchu sezonowego.

Porozumienie w sprawie pośrednictwa i kontraktów najmu głódzie kres nielegalnemu pośrednictwu,

a porozumienie w sprawie 25.000 robotników rolnych, którzy przybyli do Niemiec przed 1 styczni 1919 roku

Pod względem społecznym konwencja przy nosi uregulowanie losu około 115 tys. polskich robotników w Niemczech i umożliwia rozłoczenie nad nimi opieki konsularnej.

Pod względem finansowym przynosi powiększenie oszczędności sprowadzanych rok rocznie do kraju przez powracających sezonowców, co wynosi przeciętnie 250 zł. na głowę, a zatem około 16 milionów zł. rocznie.

Pod względem politycznym konwencja ta (19-ta z rzędu zawarta w ramach rokowań berlińskich), jest dalszym krokiem naprzód na drodze stabilizacji stosunków politycznych między Polską a Niemcami.



Poważni ludzie na poważnych stanowiskach

Nigdy jeszcze w ciągu dzie-
więciu lat niepodległego bytu nie
czuła się Polska tak młoda jak
obecnie. Znikły przedwczesne
zmarszczenia, anemiczne spojrze-
nie, wyczerpanie organizmu. Dzi-
siaj na policzkach zakwitły ru-
mieńce, żywo patrzy pełne oko,
ruchy swobodne i energiczne —
widać, że młoda gorąca krew
krąży w żyłach.

Odmłodniała też nasza admini-
stracja państwowa. Cały szereg
świeżych sił stanął do pracy, a
najwyższych nawet stanowi-
skach widzimy ludzi przeważnie
młodych i przeważnie niezna-
nych.

Wielu z nich ujawniło prawdę
we zdolności i stopniowo uczy
się doświadczeń i znajomości
rzeczy. Trudniej natomiast
tym nowym dygnitarzom zdobyć
powagę w społeczeństwie.

Dwa są źródła autorytetu w
życiu narodowym: powaga stan-
owisk i powaga osób.

Sam urząd ministra, wojewo-
dy czy posła pełnomocnego bu-
dzi szacunek, niezależnie od oso-
by, która ten urząd sprawuje. —
Ale obok tego mamy w Polsce
szereg ludzi, którzy nie zajmując
żadnych urzędów, w pracy nauko-
wej, społecznej czy gospodar-
czej zdobyli wielką powagę mo-
ralną i posłuch współobywateli.

Marszałek Piłsudski był „rząd-
cą dusz” i kierownikiem narodu
nawet wówczas, kiedy nie piastował
żadnych urzędów i widział
skromne i ciche życie w Sulejów-
ku.

Doskonałość organizacji pań-
stwowej polega się wówczas, gdy
oba rodzaje autorytetu urzędowy
i osobisty zlewają się w jedną
harmonijną całość i zapewniają
sprawność i skuteczność działa-
nia państwa.

Powaga wysokiego urzędu
będzie zdrowa i posłuszeństwo
jego nakazom zapewnione bez
przymusu siły fizycznej, jeżeli
wysoki urzędnik będzie jednocze-
śnie autorytetem moralnym w
społeczeństwie.

O ile połączenie tych dwu sił
jest korzystne, o tyle ich roz-
szczepienie jest niebezpieczne.

Oczywiście z jednej strony utrwa-
lała się hierarchia urzędnicza o-
parta wyłącznie na autorytecie
władzy i siły, a z drugiej strony
gdyby pozostały wszystkie mo-
ralne nowaki w narodzie, groziły
by nam ciężkie starcia i konflik-
ty, a w każdym razie marnowa-
nie sił.

Zasadą angielską jest sławieć
„właściwego człowieka na wła-
ściwym miejscu”. W Polsce na-
leży wprowadzić zasadę: po-
ważny człowiek na poważnym
stanowisku.

ZWŁOKI S. P. STEFANA ŻEROMSKIEGO mają spocząć w nowym grobowcu na cmentarzu ewangelicko-reformowanym

WARSZAWA, 15.11. — Na cmentarzu ewangelicko-
reformowanym, gdzie dotąd w
katakumbach spoczywają zwłoki
śp. Stefana Żeromskiego, —
przystąpiono do budowy poza
katakumbami przy alei głównej
specjalnego grobowca, w którym
złożone będą szczątki wielkiego
pisarza.

Grobowiec, odznaczający się
prostotą, przykryje głaz z na-
zwiskiem zmarłego.

I słusznie: nazwisko Żero-
mskiego mówi samo za siebie.

Budowę grobowca zajmuje się

Tow. literatów i dziennikarzy,
oraz kolegium zboru ewangelicko-
reformowanego.

Budowa ma być ukończona
już niedługo, by w rocznicę
śmierci Żeromskiego, dn. 20 listo-
pada, można było przenieść z
katakumb zwłoki autora „Popio-
łów”.

Budowa nowego grobowca
planowane przeniesienie zwłok
Żeromskiego w rocznicę śmierci
jest odczone, jak dotąd, głęboką
tajemnicą.

Poco ta konspiracja?

STRASZNY WYBUCH OLBRZYMIEGO ZBIORNIKA GAZU

40 zabitych — 100 bezradnie rannych, 5.000 osób bez dachu nad głową

PITTSBURG 15.11. — Tel.
wł. — Wybuchł tu olbrzymi
zbiornik gazu. Rozmiary kata-
strofy, spowodowanej przez eks-
plozję są znacznie większe, niż
przypuszczano. Dotychczas nali-
czono 40 zabitych, a oprócz tego
przeszło 100 ludzi jest tak ciężko
pokaleczonych, że nie należy li-
czyć na uratowanie ich życia.

Pod gruzami fabryki pogrzeba-
nych jest przeszło 100 robotni-
ków, nad których uwolnieniem
pracuje się z całą energią.

Dalszych 120 robotników leży
pod gruzami fabryki metalowej,
która została doszczętnie zburzo-
na. W całości pozostało bez da-
chu nad głową przeszło 5000 lu-
dzi, ponieważ wszystkie zabudo-
wania, położone w pobliżu zbiornika,
uległy kompletnemu zniszczeniu.

Miejsce katastrofy przedstawia
obraz okropnego poboju.

Katastrofa okrętu na oc. Indyjskim 135 osób zginęło w falach

BOMBAJ 15.11. Parowiec
przemyślny „Teheran” zatonał
podczas burzy na morzu w odle-
głości 60 mil od Bombaju. Uto-
niło 135 ludzi, ocalało tylko 7.

Za czym przepada pensjonarka, a czego szuka człowiek dojrzały

Ooet... Wiadomo. W większych
miastach szkodził organizmowi lekce-
ważenie. Pija co chwila pensjonarka
do lat 13-15-tych.

Nowoczesny człowiek szuka jednak
oczu.

Stąd częste zatargi z gospodynią,
które bez zażalenia — naganięte,
czy szałach, aby jest bez oczu —
odpowiadają:

— Skądże... Ja używam tylko cy-
tryny.

I w istocie Polska spożywa coraz
więcej cytryn.

W bież. roku do października włą-
cznie wchłoniliśmy 79642 q. cytryn
za 4 mil. 279 tys. zł. W tym samym
czasie roku ubiegłego zjedliśmy 63,245 q.
za 2 mil. 998 tys. zł.

które zalegają jedynie wielkie
masy gruzu i rozwalonych mu-
rów. Silne oddziały wojska i po-
licji strzegą miejsca, niebezpie-
cznego wypadku, a przed szpitala-
mi, gdzie odwożono rannych, z

trudem tylko udaje się policji i
wojsku utrzymać jakiś porzą-
dek, gdyż rodziny zatrudnionych
w tem przedsiębiorstwie robot-
ników chcą się dowiedzieć o lo-
sie swych najbliższych.

Przed szpitalami rozgrywała
się rozdzierająca sceny, gdyż ty-
siące ludzi odsuwać chcą zagi-
nionych. Skonsynowano wszyst-
kie oddziały policji, celem ochro-
ny szpitali przed ogromnym ja-
ściem dotkniętych katastrofą.

Zbiornik gazu, który uległ eks-
plozji, był największym na kuli
ziemskiej i mógł pomieścić
12.000.000 stóp sześciennych ga-
zu. W chwili katastrofy był pra-
wie zupełnie napełniony gazem,
co też tłumaczy ogromne rozmi-
ary spustoszenia, spowodowane-
go przez ten wybuch. Niedawno
temu został on wybudowany ko-
sztem 750.000 dolarów. Eks-
plozja spowodowała również
przerwanie rur wodociagowych
w pobliżu miejsca wybuchu, po-
wodując kolosalny wylew wody
i utrudniając akcje ratunkową.

W lasach Komory Cieszyńskiej
Prezydent Rzeczypospolitej, ministrowie i dyplomaci
na wielkim polowaniu

CIESZYN 15.11. Wczoraj wie-
czorem przybył do Cieszyna Pre-
zydent Rzeczypospolitej, wita-
ny na dworcu przez starostę Kisil-
burmistrza ks. Longina i dyrektora
Komory Cieszyńskiej p. Syma
oraz liczną publiczność.

Panu Prezydentowi towarzyszą
ministrowie Miedziński, Niech-
ytowski, Romocki, Knebel, wojewo-
da Grażyński, szef policji i dy-
plomaci brytyjski Max Müller, Sta-
nów Zjednoczonych — Stetson,
hiszpański Quevedo i węgierski
Belitska.

Prezydent, który zamieszkał w
Zamku, odbędzie kilka polowań w
lasach Komory Cieszyńskiej.

Dziś pierwsze polowanie w Ba-
zanowiczach, jutro w Pichnej.

Przyjaciel księcia Karola
uwolniony od winy i kary
Nie chciał przewrotu
a tylko umożliwić księciu legalny powrót do kraju

BUKARESZT 15.11. Dziś w no-
cy 3 głosami przeciw 2 ułom-
niono podsekretarza stanu Ma-
noilescu, który stał przed są-
dem jak oskarżony z powodu
współpracy z ks. Karolem.

Oskarżyciel publiczny zarzu-
cał Manoilescu zdradę stanu. O-
brońca gen. Averescu, jako głów-
ny motyw obrony wysunął twier-
dzenie, że Manoilescu pracował
jedynie nad umożliwieniem ks.
Karolowi legalnego powrotu do
Rumunii, co oczywiście nie mo-
że być kwalifikowane jako czyn
karygodny.

Po wyroku Manoilescu wypu-
szczono natychmiast z więzienia.

Nowy gwałt litewski
BEZTERMINOWE CIĘŻKIE WIĘZIENIE
za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski

KOWNO 15.11. Sąd wojsko-
wy w Kownie pod przewo-
dztwem gen. Sniukiszki rozpatry-
wał przy drzwiach zamkniętych
sprawę niejakej Karoliny Domaj-
tówny, oskarżonej o rzekome

szpiegostwo na rzecz Polski.
Mimo braku jakichkolwiek
dowodów, sąd skazał Do-
majtównę na bezterminowe cięż-
kie więzienie.

Regulowanie stosunków granicznych między Polską a Niemcami

Dzisiejsze posiedzenie komisji mieszanej

WARSZAWA, 15.11. — W sali konferencyjnej minister-
stwa spraw wewnętrznych roz-
poczęło się dziś o godz. 11 rano
posiedzenie komisji mieszanej
polsko-niemieckiej dla uregu-
lowania stosunków granicznych
między obu państwami.

Komisję tę powołano do życia
w wykonaniu konwencji polsko-
niemieckiej z dnia 27 stycznia
1927 r.

Inauguracyjne posiedzenie za-
głai minister spraw wewnętrz-
nych gen. Składkowski.

Delegacji niemieckiej przewo-
dniczy minister Eckhardt. Skła-
da się ona z 9 osób.

Delegatem Rządu polskiego
do rokowań jest p. Kocorow-
ski. W skład delegacji polskiej
wchodzi 13 osób.

Poza delegacją w obradach
biorą udział: z min. spr. wewn.
dyr. depart. Kirst, z M. S. Z. p.
Wierski, z min. skarbu p. Rus-
kiewicz, z min. robót publ. dyr.
dept. Prokopowicz.

Około godz. 2-ej popoł. poseł
Rzeszy Niemieckiej p. Rauscher
podejmować będzie komisję nie-
miecką śniadaniem w salonach
poselstwa.

Wśród posiadaczy wierzytelno-
ści przedwojennych zapewniona radość,
a jednocześnie smutek spadł na dłu-
żników: ktoś rozpuścił pogłoskę, że zob-
owiązania przedwojenne mają ulec no-
wemu przerachowaniu, korzystniejsza-
mu dla wierzycieli.

Krótko jednak panowała ta radość,
a skończyła się wraz ze smutkiem dłu-
żników: jedynie zobowiązania na złoto
w złocie ulegną przerachowaniu w myśl
rozporządzenia p. Prezydenta RP
z dn. 5-go b. m.

Wszystkich innych zobowiązań, rzecz-
prosta to nie dotyczy.

Tajemnicze samobójstwo oficera
odkomenderowanego
z K. O. P. do pułku

TARNOPOL, 15.11. W czasie
odbywającej się, u jednego z le-
karzy w Szkalacie, uczty po-
żegnanej dla oficerów przeniesio-
nych ze stacjonowanych w Szka-
lacie batalionów K.O.P. do puł-
ków zdarzył się przykry wypa-
dek.

Jeden z gości porucznik Kazi-
mierz Salikowski dobił rewol-
wera i strzelił do siebie w łamię
samobójczy. Stan oficera —
bardzo ciężki. Jak słychać powo-
dem zamachu samobójczego
miał być odkomenderowanie
por. Salikowskiego z oddziałów
K.O.P. do pułku.

Marx i Stresemann w Wiedniu
w tajemniczej misji politycznej
Narady i taty

WIEDEŃ 15.11. — Tel. wł. —
Dziś rano przybyli tu z Berlina
kanclerz Marx i minister Strese-
mann, witani na dworcu przez
kanclerza ks. Seipla i delegata
prezydenta republiki.

Prezydent Hahnisch przyjął
obu niemieckich mężów stanu na
audjencji, poczem podejmował
ich śniadaniem.

Na przyjęciu wieczornym,
wydanym na cześć gości berliń-
skich, obaj kanclerze Austrii i
Niemiec wygłosili mowy, zape-
wniające wzajemnie o wierno-
ści przyjaźni Austrii z Niemcami.

BERLIN, 14.11. „Vossische
Zeitung” stwierdza, że wizyta
ta nosi niezaprzeczalnie charak-
ter polityczny. Marx i Strese-
mann pragną omówić z ks. Se-
iplem możliwości bliższej współ-
pracy między Niemcami a Au-
strią zwłaszcza w Genewie,
gdzie dotychczasowe stosunki
między delegacją austriacką a
niemiecką pozostawały wiele
do życzenia.

Ostateczne wykluczenie
Trockiego i Zinowjewa z partji
Wielkie wrażenie w Moskwie

MOSKWA 15.11. — Tel. wł. —
Komisja kontroli przy centralnym
komitecie partji postanowiła wy-
kluczyć ostatecznie Trockiego i
Zinowjewa z partji komunistycz-
nej. Decyzja ta zapadła w dniu
dzisiejszym.

W motywach podano, że ci
dwaj przywódcy opozycji na po-
stawione im zarzuty odpowie-
dzieli pismem z dnia 11 b. m., w
którym faktycznie potwierdzili
wszystkie poczynione im zarzu-
ty.

Wykluczenie Trockiego i Zi-
nowjewa, w 10 rocznicę rewolu-
cji, wywołało w Moskwie wiel-
kie wrażenie, a wśród ich licz-
nych zwolenników gwałtowne
wzburzenie.

Od dnia dzisiejszego istnieją
już faktycznie 2 partie bolsze-
wickie w Rosji, prowadzące ze so-
bą walkę na śmierć i życie.

GIEŁDA
PRYWATNE NOTOWANIA
Metali.
Rubel złoty 4,74. Dolar srebrny 8,4.
Rubel srebrny 2,92. Srebrny bilon 1,33.
Papier lokacyjny
Dolarówka 61,5, 5 proc. poź. konw.
64, 10 proc. poź. kolejowa 103, 6 proc.
poź. dolar. 82, 8 proc. L. Z. Z. 82,5, 4 i
pół proc. L. Z. Z. 59,5, 4 i pół proc.
L. Z. m. Warszawy 61,5, 5 proc. L. Z.
m. Warszawy 66,5, 8 proc. L. Z. m.
Warszawy 82,35.

Akcje
B. Polski 156,75. B. Dyskontowy 130.
B. Handlowy 123. B. Zachodni 27. B.
Zw. Sp. Zar. 91. Spis 106. Czerwik 1.1.
Gosławski 77. Michalów 0,68. Warsz.
Cukier 5,65. Fryz 61. Łazy 0,47. We-
lik 116. Polska Nafta 14. Nobel 46.
Lipów 40. Modrzejów 9,85. Orlów 12,5.
Ostrówiecki 96. Pocisk 3,2. Rohu
19. Rudski 58. Starachowice 72,75.
Ursus 14. Zawiercie 38. Żyrardów
18,25. Borkowicz 4. Haberbusch 161.
Spirytus 38. Mielży 112. Parnik 2,6.

Pamięci wielkiego syna Polski

HENRYKA SIENKIEWICZA
złożyła hołd Macierz Szkolna
w 11 rocznicę zgonu

WARSZAWA, 15.11. — Cała Polska obchodzi dziś 11-ą rocz-
nicę zgonu jednego z najzasłuższych
Polaków i najświetniejszych artystów,
Henryka Sienkiewicza.

W czasach największej niewoli, był
on przez długie lata jedynym ambasa-
dorem Polski na terenie opinii świato-
wej jako wielki twórca, który miał peł-
ną świadomość, że przemawia w imie-
nie uciśnionego narodu i że jego mie-
przedawnionych praw bronić musi nie-
ugięcie.

Polska Macierz Szkolna, której Sien-
kiewicz poświęcił wiele trudu i pracy
jako pierwszy prezes Rady Nadzorczej,
urządziła swym staraniem w dniu dz-
isiejszym uroczyste nabożeństwo za-
łożone w kościele archikatedralnym Sw.
Jana.

Na nabożeństwie znaleźli się przed-
stawiciele władz, instytucji społecz-
nych, kulturalnych i oświatowych.

Ktoś się martwi,
bowiem ktoś się cieszy
Przerachowanie
zobowiązań
przedwojennych

WARSZAWA, 15.11. — Wśród posiadaczy wierzytelno-
ści przedwojennych zapewniona radość,
a jednocześnie smutek spadł na dłu-
żników: ktoś rozpuścił pogłoskę, że zob-
owiązania przedwojenne mają ulec no-
wemu przerachowaniu, korzystniejsza-
mu dla wierzycieli.

Krótko jednak panowała ta radość,
a skończyła się wraz ze smutkiem dłu-
żników: jedynie zobowiązania na złoto
w złocie ulegną przerachowaniu w myśl
rozporządzenia p. Prezydenta RP
z dn. 5-go b. m.

Wszystkich innych zobowiązań, rzecz-
prosta to nie dotyczy.

DZIS W RADJO

WARSZAWA (Długość fali 1111 m.)
Godz. 12: Sygnal czasu i komunika-
cyj. lotniczo - meteorologiczny. PAT.
nadprogram. Godz. 12 m. 20 — 13:
Koncert z płyt gramofonowych.
Godz. 15: — 15 m. 20: Komunikaty
meteorologiczne, gospodarczy, PAT.
nadprogram. Godz. 16 — 16 m. 25: „Dy-
daktyka” Chrystusa Pana” — odczyt
ks. dr. M. Węglewicz. Godz. 16 m. 25 —
16 m. 40: Nadprogram i komunika-
ty. Godz. 16 m. 40 — 17 m. 5: „Skryz-
ka pocztowa”. Godz. 17 m. 5 — 17 m.
20: Komunikaty PAT. Godz. 17 m. 20 —
17 m. 45: „Walka z zimnicą w Pol-
sce i w obcych krajach” — odczyt dr.
L. Angielska. Godz. 17 m. 45 — 18 m.
15: Program dla dzieci: „Baśń o ziemi-
nych kradkach”. Godz. 18 m. 15 — 19:
Koncert w wykonaniu orkiestry. Godz.
19 — 19 m. 15: Komunikat rolniczy.
Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozma-
tości. Godz. 19 m. 35 — 20: „Zaga-
dzenie masowej hodowli koni” — o-
dczyt p. J. Grabowskiego. Godz. 20 —
20 m. 30: „Jacques Dalcroze w War-
szawie i jego reforma wychowawczo-
artystyczna” — odczyt p. F. Kutnerów
ny oraz przemówienie p. J. Dalcroze’a
(w języ. francuskim). Godz. 20 m. 30:
Koncert w wyk. orkiestry detej. Ogła-
ski: Polonez Nr. 8. Moniuszki-Sielski:
Fantazja na tem. z „Hrabiny”. Dwo-
rzak: Humoreska. Boidew: Kaitz z Bag-
dadu. Steek: Wale-Intermezzo; Kal-
man: Potpourri na tem. z „Czardas-
zki”; Namysłowski: 2 mazurki. 1) Na-
hok z drogi i 2) Porań. Godz. 22:
Sygnal czasu i komunikaty: lotniczo-
meteorologiczny, PAT., polcyjny, spo-
towy, nadprogram. Godz. 22 m. 30 —
23 m. 30: Muzyka taneczna

Pies w roli portjera



Maly foxterier Tippy pełni w razurze swego pana w jednym z miast amerykańskich funkcję portjera. Otwiera drzwi gościom i, pogapiwszy się trochę na ulicę, — zamyka je.

Z wąłego, niedorozwiniętego chłopca wyrósł genialny wynalazca w dziedzinie elektryczności ALEKSANDER VOLTA

Włochy obchodzą uroczyste stulecie jego śmierci

W małym miasteczku włoskim Como, położonym nad brzegami jeziora zakończyły się właśnie uroczystości urządzone ku czci Aleksandra Volty, który urodził się tam w roku 1744, a w roku 1827 zakończył w tym mieście życie.

Volte nazywają ojcem „wieku elektrycznego”, bowiem od jego wiekopomnego wynalazku rozpoczyna się ujarzmienie drzemającej dotąd w przyrodzie siły zwa-nej elektrycznością.

Aleksander Volte, syn ubogich rodziców był chorowitem dzieckiem. W czwartym roku życia zaczął dopiero wymawiać pierwsze wyrazy, a mając lat 15, wyglądał na 9-letniego chłopca.

Rodzice oddali go na naukę do majstra wyrabiającego barometry. To zajęcie dało mu sposobność do zapoznania się z elementarnymi zasadami fizyki. Chorowity chłopiec pochłaniał książki i przemysłował nad wynalazkami.

Pierwszym jego odkryciem, które mu zjednało sławę, było

skonstruowanie pistoletu, nabijanego gazem błotnym.

Przy łączeniu się gazu z powietrzem powstawały iskry, a zjawisko to uważane było za „prawdziwy cud”.

Skoro Volte wpadł na pomysł zbudowania elektroforu nazwisko jego stało się głośnie w całym naukowym świecie.

Celem dalszych studiów udał się wynalazca do Szwajcarii. Francji, zająłomil się z ówczesnymi powagami naukowymi

mógł oddać się wyłącznie studjom.

W owym czasie słynny Galvani ogłosił teorię, iż ciało żywe posiada jakąś uśpioną siłę, bowiem jej mięśnie drgały skoro się ich dotknął pewnymi metalami. Volte zajął się bliżej zbadaniem tej teorii i wykazał, że źródło „uśpionej siły” nie spoczywa w ciele żywym, lecz kawałkach dwu różnych metali.

W ten sposób stworzył Volte stałe źródło energii i skonstruo-

wał baterię elektryczną. „Maszyną” ta wywołała nieopisaną zachwyt i spowodowała przewrót w ówczesnych badaniach nieznanej, dobrze i wcale nie wyzyskanej siły elektrycznej.

Wynalazcę włoskiego zawezwał do siebie Napoleon, celem przypatrzenia się jego „cudotwórczej maszynie”.

W kilka lat potem fizyk angielski Davy wykonał wedle zasad Volty wielką baterię elektryczną złożoną z 2000 płyt metalowych. Przy pomocy tej ogromnej maszyny zdołał zapalić pierwszą na świecie lampę elektryczną.

Trzyma żonę w garści



znany gimnastyk amerykański. Daroś. Dość spojrzeć na zdjęcie, by się o tem przekonać.

CZYTAJCIE Przegląd Sportowy

Okrutna śmierć w ogniu

Dwaj robotnicy spłonęli w hucie „Król”

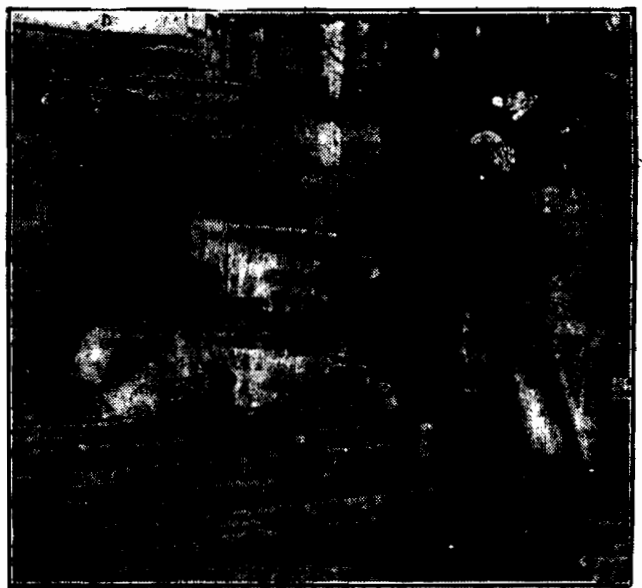
KATOWICE 14.11. W hucie „Król” na terenie Królewskiej Huty zdarzyły się dwa tragiczne wypadki śmierci górników.

W aparacie, doprowadzającym rozgrzane powietrze do wysokich pieców, wysadzone zostały skutkiem nader wysokiej temperatury drzwiczki. Na przechodzącego tamtędy 19-letniego robotnika Pawła Jofczyka buchnęło rozpalone powietrze, zamieniając go momentalnie w jeden szup o-

gnia, z którego po kilku sekundach pozostały jedynie zwęglone szczątki.

W innym punkcie huty spalił się żywcem robotnik Ignacy Tomala. W chwili, gdy Tomala przechodził obok wózka, odwożącego bloki rozpalonego żelaza do walcowni, jeden z ogromnych bloków spadł mu na nogi. Górnik upadł twarzą na rozpalone żelazo i spłonął momentalnie. Tomala o-sierocił żonę i kilkoro dzieci.

Niekrwawa walka



rozegrała się przy wejściu do gmachu politechniki warszawskiej. Studenci walczyli ze sobą zawzięcie kulami ze sniegu, bawiac się, jak dziećmi. Któż im to, weźmie za złe? W zabawie tej jest humor, wesołość, tężyzna, jest beztrudna radość życia.

TAJEMNICZA ZBRODNIA W INOWROCŁAWIU Zmasakrowane zwłoki kolonisty znaleziono na krańcach miasta

W Inowrocławiu dokonano tajemniczego morderstwa.

Jedna z mieszkańek Inowrocławia znalazła pod parkanem na krańcach miasta trupę mężczyzny.

Twarz była zmasakrowana, na ciele widniały liczne rany i obrażenia.

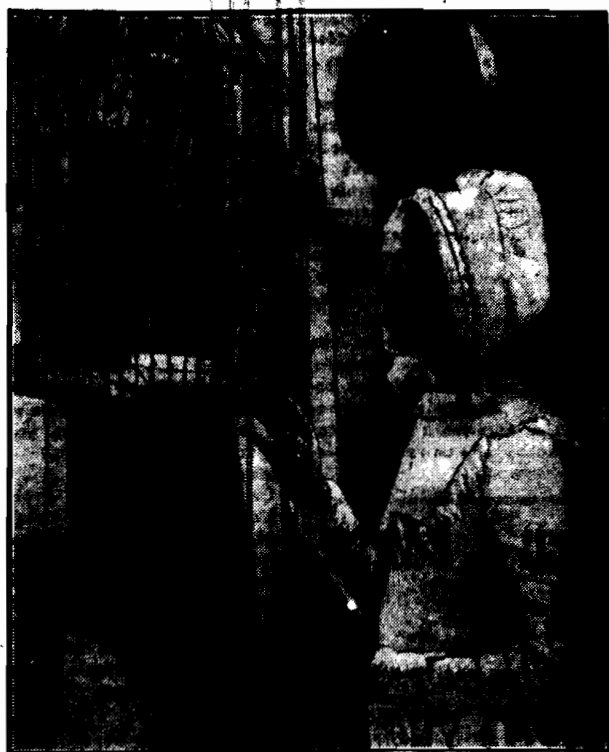
Zawiadomiono o tem potwor-

nem morderstwie policja, zajęła się energicznym śledztwem.

Z wielkim trudem ustalono, że zamordowanym jest Fryderyk Herman, kolonista z sąsiedniej wioski, Łukarzowa.

Mimo intensywnych poszukiwań, na ślad sprawców krwawej zbrodni dotąd nie natrafiono.

Liliana Gish



Jedna z najświetniejszych gwiazd filmowych Liliana Gish w nowym filmie Amerykańskim.

DZIECI, TO JEDYNA BROŃ

przeciwko zalewowi rosyjsko - mongolskiemu

Na świeżo otwartej wystawie eugenicznej w Wiedniu znajduje się źródłowo opracowany dział statystyczny urodzin i śmierci we wszystkich krajach europejskich.

Cyfrы te zapowiadają tragiczny los całej kultury zachodniej, gdyż w przeciągu najbliższych stu lat najliczniejszemi narodami na świecie będą Rosjanie i Japończycy.

Na 1000 ludzi w Europie przybywa corocznie 13—18 dzieci, podczas gdy w Rosji 42, a w Japonji 44.

Jaki na to ratunek? Eugenisci wiedeńscy odpowiadają:

— Jeśli każde małżeństwo w Europie nie będzie miało co najmniej troje dzieci, Europie zagroza zalew rosyjsko-mongolski.

SKANDALE DWORU ANGIELSKIEGO

z przed lat siedemdziesięciu podaje pamiętnik byłego notariusza nadwornego

Niedawno ukazał się w Ameryce na półkach księgarskich pamiętnik sir Charlesa Greville'a, byłego notariusza dworu angielskiego.

Książka ta, obejmująca wypadki od roku 1820 — 1860, wywołała niezwykle skandal w całej Anglii i spowodowała szereg komentarzy i krytyk pisanych przez ludzi wtajemniczonych w życie rodziny królewskiej.

Sir Frederick Ponsonby, były sekretarz królowej Wiktorji, a obecnie skarbnik dworu nazwał pamiętnik Greville'a „Kłamiństwem, pisanem przez złośliwego oszczercę”.

inni dostojnicy dworscy i ludzie oddani rodzinie królewskiej w bardzo ostry sposób osadzają dzieło Greville'a, które jest zbiorem „potwornych plotek” i ni-czem nieuzasadnionych potwa-rzy.”

Greville zebrał w swym pamiętniku wiele cennych historyjek o królowej Wiktorji i jej matce i bardzo niepochlebnie przedstawił Wiktorję jako żonę. Intrygowała ona stale przeciw swemu małżonkowi, którego nie nazywała inaczej jak „młodym Koburgiem”.

Pamiętnik przekazał Greville przed śmiercią przyjacielowi swemu Henrykowi Reeve, a gdy ten zmarł w roku 1895, dostał się rękopis do brytyjskiego muzeum z tem zastrzeżeniem, iż nie wolno go ani czytać, ani ogłaszać drukiem przed upływem lat 50. Amerykański nakładca Doubleday Page w niewiadomy sposób zdobył opis pamiętnika przed terminem podał go do wiadomości publicznej.

„Prędzej będzie mój pogrzeb, niż wesele”...

TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO MŁODEJ DZIEWCZyny

Nie mogła patrzeć na znęcanie się macochy nad jej rodzeństwem

WARSZAWA, 14.11.

Przy ulicy Długiej nr. 43, w lewej, jednopiętrowej oficynie, na facjale mieszka rodzina dozorcę Szatkowskiego.

Wczoraj wieczorem odwiedziła Szatkowskich siostrzenica dozorczyni, 20-letnia Stanisława Olejniczak, służąca u Samuela Lewina przy ul. Długiej nr. 10.

Dziewczyna była bez humoru, smutna, zamyślona.

Szatkowscy wiedzieli, że Stasia ma narzeczonego.

— Kiedyż twój ślub? — zapytała ciotka.

— Prędzej będziecie na moim pogrzebie, niż na weselu — odpowiedziała Olejniczakówna — poczem wyszła z mieszkania.

Ciotka, zaniepokojona jej zachowaniem się, udała się za nią.

Dziewczyna wbiegła na strych. Tam szybkim ruchem przytknęła do ust buteleczkę z esencją octową i wypila całą jej zawartość.

Olejniczakówna jest córką robotnika, zatrudnionego w kłajarni na Pelcowiznie.

Ojciec jej, Stanisław, owdowiałszy w czasie okupacji niemieckiej, ożenił się po raz wtóry. Z pierw-

szego małżeństwa pozostało czworo dzieci. Stasia była najstarsza.

Gdy podrosła trochę, macocha wyprawiła ją z domu i kazała iść do służby.

W domu była nędza. Olejniczakowa obchodziła się z pasierbami iście po macoszemu. Dzieci były wielce głodne i obdarłe.

Siostra Stasi, Zosia, mimo mrozów, chodzi do dziś boso...

— Ja mam tylko swoje dzieci — mawiała Olejniczakowa. — Tamte nic mnie nie obchodzi.

I rzeczywiście dzieci z drugiego małżeństwa, których jest również czworo, miały wszystko. Sieroty tylko głód i pomiewierkę...

Ojciec ich, znajdujący się całkowicie pod wpływem żony, nie wtracał się do niczego.

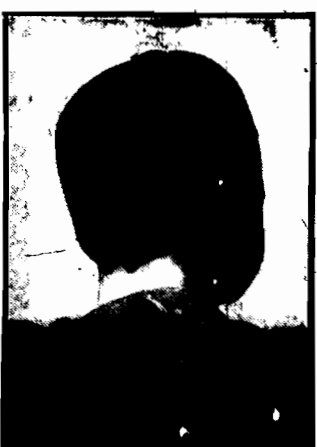
Stasia nie mogła już dłużej patrzeć na nędzę swego rodzeństwa. Pomóc im nie była w stanie. Pensja 25 zł. miesięcznie nie pozwalała na to.

Rozpacz dziewczyny potęgowała to, że macocha wszelkimi siłami starała się poróżnić ją z narzeczonym.

Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł de-

spertatkę do szpitala wojskiego. Stan jej jest bardzo ciężki.

Futerał na głowę



Inaczej nie można nazwać kapelusza o takiej formie. Oslania on tak całkowicie głowę, że dopiero po jego zdjęciu widzi się, czy dana piękność jest blondynką, czy brunetką.

Rozmowa z ziemią z samolotem przez telefon bez drutu

Interesujący eksperyment podczas lotu prezydenta Austrii nad Wiedniem

WIEDEN 14.11. Dokonano tu ciekawego eksperymentu rozmowy przez telefon bez drutu między samolotem a ziemią.

Abonent radjowj w Wiedniu skutkiem przeniesienia rozmowy na stację radjową, słyszeli rozmowę, w której m. in. wziął udział z samolotu prezydent republiki Hainisch podczas lotu nad Wiedniem i okolica, trwającego trzy kwadranse. W aparatach radjowych słyszano dokładnie tak rozmowę pasażerów z ziemią.

jak i oficjalną rozmowę kierownika lotniska z lotnikiem.

Niezwykłe samobójstwo

BERLIN 14.11. — Tel. wł. — W Schwerinie odbyć się miało wielkie wesele chłopskie z udziałem 210 gości. Gdy goście już byli zebrani i orkiestra zaczęła przygrywać, stwierdzono brak narzeczonego, którego ostatecznie nie znaleziono w stodole powieszzonego. Przyczyny samobójstwa nieznane.

Kuchnia à la minute



Udoskonalona kuchnia elektryczna, na której łatwo gotuje się 2 sekundy, a wszystkie smażą się pół minuty. kartofle ugotowane są w minucie.

AFERA ZE SPRZEDAŻĄ MAJ. DOJLIDY

wykryta przez „Dziennik Białostocki” przed sądem lity

wypłynęła na światło dzienne

Przed sądem lity, w listopadzie r. 1921, „Dziennik Białostocki” zamieścił rewelacje o aferze związanej z kupnem maj. Dojlidy przez Polsko-Amerykański Bank Ludowy w Krakowie, od hrabiny Rüdigerowej. Następnie tych rewelacji wszystkie niemal stronnictwa zgłosiły interpelacje w Sejmie wyrażając przeciwko samemu w sprawie „wytłumaczenia” członkowi stronnictwa „Piaśt”.

W numerze wczorajszym „Głos Prawdy”, po sześciu latach podał sprawę Dojlid ponownie i przypomina szczegóły, „jak twierdzi, najwierniej w dziejach Polski niepodległej ofier”. „Głos Prawdy” podaje dalej szczegóły sprawy następujące:

„Dnia 16 sierpnia r. 1921 wpłynęło do Głównego Urzędu Ziemskiego podanie Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego spółki akcyjnej w Krakowie, o udzielenie pożyczki na zakupienie nieruchomości w Białymstoku, w pow. białostockim, stanowiącej własność hrabiny Rüdigerowej, zamieszkałej w Berlinie. Majątek, o ile nie byłby zakwalifikowany do likwidacji, to w każdym razie stanowiłby obiekt, podlegający przymusowej reformie rolnej, wobec czego przedkładając go do rąk wspomnianego banku utrudniałoby w znacznym stopniu stanowisko polskich władz rządowych.

Trzeba dodać, że niesłychanie

w tej sprawie był fakt, iż bank nie zwrócił się według właściwości, do okręgowego urzędu ziemskiego w Białymstoku, lecz wprost do Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie, a jeszcze bardziej niezwykłym jest to, że tego samego dnia, w którym podano wniosek do Głównego Urzędu Ziemskiego, zostało ono przekazane do bezwzględnej załatwienia właściwemu urzędowi z gorącym poparciem zarówna sprawy, jak wogóle Banku Pol-Amor.

Wobec wyraźnych wskazań władzy przełożonej, Okręgowy Urząd Ziemski w Białymstoku wydał decyzję o udzieleniu pożyczki, zastrzegając się jednak, że załatwienie sprawy, to czynił to na skutek odpowiedniego stanowiska centrali i z uwagi na nader przychylną opinię Gł. Urz. Ziemskiego o Banku Polsko-Amerykańskim.

Pośpiech i poparcie władzy centralnej w danej sprawie będącym, gdy się stało, że załatwienie wspomnianego banku, a równocześnie procesom Głównego Urzędu Ziemskiego był poseł Władysław Kiernik, który w ten sposób ze szkodą Państwa wydał sam sobie zezwolenie i sam sobie całą transakcję zatwierdził. Szczegółowe zezwolenie nabiorze jednak całą sprawę, gdy się stało, że zezwolenie zostało udzielone pomimo, że bank formalnie jeszcze nie istniał, gdyż ubieganie o zezwolenie się jego nastąpiło w dniu otrzymania zezwolenia, a zatem nastąpiło p. Kiernik, jako załatwiciel banku sam zawiadomił odpowiedzialną władzę administracyjną, która zezwolenie nie wiedziała o dokonaniu transakcji.

Po otrzymaniu zezwolenia na nabycie, przysłał kolej na zezwolenie na parcelację. I tu b. trudności otrzymał je Bank Polsko-Amerykański, a właściwie p. Kiernik, jako jego załatwiciel i równocześnie prezes Głównego Urzędu Ziemskiego.

Parcelacji dokonano samowolnie i z pogwałceniem obowiązujących przepisów. Rozpętano orgię spekulacji, żądając od okolicznych chłopów za sprzedawanie gruntu lichwiarskich cen, które nieraz dwudziestokrotnie przewyższały cenę rynkową.

Na skutek tych wszystkich nadużyć wystąpił Okręgowy Urząd Ziemski do Głównego Urzędu Ziemskiego o odebranie bankowi prawa parcelacji, o zastopowanie wykupu Dojlid na rzecz reformy rolnej. Wniosek ten jednak prezes Urzędu, p. Kiernik, posłał do sądu, który, skutkiem czego, powołano na rozprawę sądową, a dotkliwą stratę, przynajmniej — jak to stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli — równocześnie bankowi, którego był współwłaścicielem, około miliona złotych, nie mówiąc już o utraceniu posiadłości Skarbu Państwa na opłatach skarbowych.

W sprawie powyższej należałby swego czasu prezes Najwyższej Izby Kontroli odwiedzenie drugiego poła Kiernika, lecz odpowiednio władze nie otrzymały materiałów do weryfikacji dochodów, gdyż ówczesny premier Witos, którego meżem sędzią i prawą ręką był poseł Kiernik, miał przeciwny interes w tym, aby rzecz nastawała.

Dotkliwej jednak wyderzonośm dalsze, że zdawałoby się pogrążona już afera dojlidska, wypłynęła na światło.

Poważne Kola prawnicze utrzymują, że sprawę zajęć się na Nadzwyczajną Komisję do zwalczania nadużyć.

W kilku wierszach

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1926 będą nieco wyższe, niż w roku ubiegłym, ponieważ o prócz dodatku nadwyżkowego 10 proc. i dodatku komunalnego, będzie pobierany dodatek 15 proc. na rzecz Izby Przemysłowo-Handlowych.

Proces Izby Skarbowej p. Peta, udał się na pow. Ostrołęcki celem przeprowadzenia lustracji podległych mu urzędów.

Dom starców i inwalidów „Hebdenz”, zwrócił się do Magistratu z prośbą o pożyczkę w kwocie 1000 zł.

Dnia 13 listopada r. odbyło się walne zebranie członków Związku b. ochotników Armii Polskiej, Oddział w Białymstoku.

Opłaty drogowe na rzecz miasta można wnieść do końca listopada do kasy miejskiej bez dodatków.

Naczelnik wydziału w Izbie Skarbowej p. Koźmiński, został przeniesiony do Równego na stanowisko naczelnika Urzędu.

Spisy wyborców zostały przez Magistrat przesłane w dniu wczorajszym do dyspozycji Główniej Komisji Wyborczej.

Zjazd burmistrzów

Z inicjatywy p. Wojewody projektowane jest zwołanie w końcu listopada zjazdu wszystkich burmistrzów miast niewydziałonych celem omówienia dotychczasowej działalności poszczególnych Magistratów oraz wytknięcia planu i programu prac w najbliższej przyszłości.

Koncert orkiestr wojskowych

Dnia 13 listopada r. b. o godz. 4 po południu w sali teatru Pałacu odbył się koncert orkiestr wojskowych: 18 dwuzłoty płochoty.

Do jury sądowej zostali zaproszeni p.p.: Michałowski-Wolański — dyr. szkoły muzycznej, p. K. Poniński — dowódca 18 dyw. art. pol. major Mackiewicz — kapelm. orkiestry repoz. 36 p.p. major Pruszyński — dow. szaf. pionierów i dyw. kaw., kapłan. Koeb szef orkiestry 18 dyw. piech., Stefan Sobierajski — prof. śpiewu i muzyki.

Część I-ą koncertu wypełniła orkiestra 33 p. p. pod batutą p. kapelm. Arzyza. Orkiestra naogół wyróżniała się zadawalającą swobodą w utworach obcych kompozytorów, gorzej wypadły utwory „Uwertura” Szwajcarskiego i „Bohna” Moniuszki, których wykonanie było wręcz niepojętym, bez właściwej interpretacji i bez poletu.

Dochodzenie wyróżniała się orkiestra 71 p. p. pod dyktando p. p. kapelm. Hryniewieckiego, która w pełnym i dotrzymującym rytmie wytrwała do końca koncertu.

W III-iej części koncertu grała orkiestra 71 p. p. pod kier. p. p. p.

kapelm. Jabeszyńskiego. Zespół ten ma duże zasługi w rytmicznym i w przyszłości odpowiadać się dobrze.

Całość robiła bardzo miłe wrażenie. Ministerjum Spraw Wojskowych należał się słowa prawdziwego uznania za organizowanie podobnych koncertów — konkursów, gdyż w ten sposób w szlachetnym współzawodnictwie dodaje się

bedka do pracy, a społeczeństwu daje się możność korzystania z dobrych koncertów o bogatym i artystycznym programie.

W wyniku konkursu I-ą nagrodę otrzymał 42 p. p. uzyskując 320 punktów, II-ą nagrodę otrzymał 33 p. p. — 156 punktów i III-ą nagrodę otrzymał 71 p. p. uzyskując 151 punktów.

St. Sobierajski.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego dotychczas włączona została następująca firma:

(Ciąg dalszy)

W dniu 21 października 1927 r.

Pod Nr. 8336. Firma przedsiębiorstwa „Piwiarnia — Piórnik Szymanowski”, siedziba m. Goniąda, powiatu białostockiego, właściciel Piotr Szymanowski, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 3387. Firma przedsiębiorstwa „Piwiarnia — Marja Siedlewska”, siedziba Białystok, ulica Lipowa nr. 50, właściciel Marja Siedlewska, zamieszkała tamże.

Do dotychczas włączona została następująca dodatkowa zgłoszenia:

W dniu 30 września 1927 r.

Pod Nr. 1053. Herbaciarnia — Baza Motorpark, Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi „Herbaciarnia — Salomon Motorpark”.

W dniu 7 października 1927 r.

Pod Nr. 1000. Firma przedsiębiorstwa „Pracownia obrabia — Jan Faust spółdzielcy”, właściciel Leonard Faust, Anna Faust, zamieszkała w Białymstoku, przy ul. Kilińskiego pod 5 i Zofia Faust, zamieszkała w Wólce Wąchockiej w

Państwowym Seminar. Żołnierskim. Do prowadzenia przedsiębiorstwa i podpisywania w imieniu firmy wszelkich dokumentów i zobowiązań upoważniony został Leonard Faust.

Pod Nr. 2788. „Sklep spożywczy — Stanisław Szymanski”. Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Sklep spożywczy — Zygmunta Szymanski”. Właściciel Zygmunta Szymanski, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Kościuszki pod nr. 15.

W dniu 12 października 1927 r.

Pod Nr. 601. Firma „Sklep mięsny — A. Gonsus”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Pod Nr. 1964. Firma „Chaim Grynberg” — wyrób przędzy. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

W dniu 21 października 1927 r.

Pod Nr. 4441. „Głaz Dyrdek i S-ka, spółka firmowa”. Spółnicy Jacek Elberg i Aron Topolewski ze spółki wystąpił.

(a. d. n.) 1606

Lehner - Dentysta
Helena Zakrzewska
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych
przyjmuje chorych: 10-2 pp. 14-7 w.
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

Ogłoszenia
Zgubiono świadectwo o dwóch prawach kierowania paszportem pod numerem 384468, wydane przez Tomka koleją żelazną w 1916 r. na imię Antoniego Pannasa zam. w Starosielcach przy ulicy Chorożowskiej Nr. 6. 1732
Zgubiono książkę L. wojskową i kartę mobilizacyjną wyd. przez PKU Białystok na imię Wacława Belskiego, roczn. 1902, zam. Nowo-Warszawska 60

Za zamach na st. przodownika policji p. Pierse,

b. wachmistrz żandarmerji Kufnar

skazany został na 4 lata o. więzienia.

Były wachmistrz żandarmerji Stanisław Kufnar, który dn. 1 grudnia r. ub. ukończył pobawę życia st. przodownika Franciszka Pierse, do którego dol pięć strzałów z rewolweru na dworcu bel. Białystok, stał dn. 14 b. m. przed Sądem Okręgowym.

Jak wiadomo, p. Pierse odniósł w skutek tych strzałów 3 rany, z których dwie bardzo ciężkie.

Sprawca tych strzałów i ran, St. Kufnar nie miał odwagi przystać się nawet do tego czynu swego. Wolał swalić winę na alkohol i chorobę weneryczną, oświadczając, iż w dniu krytycznym w chwili spełnienia tego czynu był pijany do nieprzytomności i że obecnie nie przypomina, co wówczas czynił.

Zaproszono do tego zbadania na rozprawie świadków, którzy stwierdzili, iż b. wachmistrz żandarmerji Kufnar był w czasie tym jedynie nieco podchmielony, lecz nie był w stanie zupełnej nieprzytomności. Prosząc zresztą temu zachowanie się samego podęganego w czasie poprzedzającym

strzał. A więc: najpierw zrobił awanturę w zakładzie fryzjorskim na dworcu, dokąd się zwrócił o oczyszczenie sobie pleców; krótko tam fryzjorowi Nejteldowi rewołucją.

Po siliwidowaniu tego incydentu zaproszono Kufnar p. Pierse, który z nim pobawił się, a wobec odmowy ukończył gołtem wciągnąć p. Pierse do samochodu, którym przyjechał na dworzec wraz z porucznikiem Durbardtem. Po tym widnie zaproszeniu powrócił Kufnar na dworzec i tam nawiązał z p. Pierse rozmowę, stojąc w odległości jednego kroku od niego 5 strzałów, ukończył następnie załaził nowy magazyn, czemu już przeszkodził.

Z wyjątkiem podęganego słownych w ostatnim słowie wynikało, iż Kufnar był zupełnie nieprzytomny i nie pamiętał, co wówczas czynił i co powiedział.

Za omyłkę tę, iż zamiast do siebie strzelać do p. Pierse został

Kufnar skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

Za czas ten nabiera Kufnar ochoty do życia, gdyż policy w więzieniu, od grudnia r. ub. do dnia tej rozprawy zabili sześć osób, poogląd jego na własne życie, bo prosiąc Sąd o łagodny wyrok, oświadczył on, iż warte jest na tym świecie.

Komitet Wyborczy Polskiej Partji Socjalistycznej, klasowych związków zawodowych i inteligencji pracującej.

Pod nazwą, jak wyżej podaliśmy, już od dłuższego czasu istnieje komitet w skład którego wchodzi p.p.: Aleksander Muszyński, Roman Młyński, Anetel Prociak, Stanisław Zdzienicki i Stanisław Napiałek. Siedziba Komitetu mieści się przy ul. Stankiewicza 36.

W okresie sprawdzania list wy-

borczych sekretariat Komitetu urzędować będzie w godz.: 11—13 i 17—19.

Jak nam komunikują, istnieje powinno być, że listy z członków tejże organizacji P. P. S. nie wazeli do komitatu obwodowych wyborczych.

Apollo Dziś wielka sensacja. Początek 6³⁰, 8¹⁵, 10¹⁵
W celach konkurencyjnych, nie pogrąża na wielkie koszty wprowadzenia tego filmu, ceny od złotych 125

Dama PIKOWA

współczesny dramat z życia greczów w 10 akt. według noweli A. PUSZKINA
Film zrealizował słynny reżyser rosyjski Aleksander Samsony
W roli głównej Jenny Jugo

„Modern” DZIŚ PREMIERA
Kolosalna sensacja sezonu
Kobieta i PERŁY
(RINALDO RINALDINI)
Przegląd dramat w 10 aktach na tle emocjonujących przygód i miłosnych awantur słynnego bandyty włoskiego.
Król ekranów świata W rolach głównych: **Luciano Albertini — Elżbieta Piniakowa**
Najnowsza technika — Silne napięcie — Basniowy przepych wystawy — Wspaniałe balety

RA SCENE Teatr Artystyczny „Wesoły Pająk”
FILMUJEMY
1) Wycinanki Łowickie
obrazek indyjski ze śpiewami udział biorą: M. Belska, Z. Rego, W. Zdonowicz
2) Rosyjskie tańce narodowe
kwartet Lasek
3) Za kulami wytwórni film.
skocz w 1 akcie

„Modern” DZIŚ PREMIERA
Kolosalna sensacja sezonu
Kobieta i PERŁY
(RINALDO RINALDINI)
Przegląd dramat w 10 aktach na tle emocjonujących przygód i miłosnych awantur słynnego bandyty włoskiego.
Król ekranów świata W rolach głównych: **Luciano Albertini — Elżbieta Piniakowa**
Najnowsza technika — Silne napięcie — Basniowy przepych wystawy — Wspaniałe balety

Doktor M. Kanol
Choroby wewnętrzne, skórne i płciowe.
Leczenie i przeprowadzenie promieniotwórczości RENTGENA
Najnowsza Lampka Kwartowa
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 w. Kuchnia od 4-6 w.
Białystok, ul. Stankiewicza 25, tel. 5-40

Dr. M. Kacnelson
choroby wewnętrzne i skórne
Przyjmuje od godziny 9-aj do 1-aj i od 4-aj do 7-aj
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 3-67

Dr. L. Kryński
Chor. wewnętrzne, skórne i płciowe
Leczenie i przeprowadzenie promieniotwórczości RENTGENA
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 w. Kuchnia od 4-6 w.
Białystok, ul. Lipowa 25, tel. 5-40

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tabelce na 4 stronie — 70 groszy, z wyjątkiem połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wiersz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie umowy Zjazdu Prasy Północno-wschodniej. Wszystkie komunikaty instytucji państwowych i społecznych w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ.
Drukarnia Mieszkowska, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-96.